

Sygn. akt II K 918/14

1 Ds. 1861/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący SSR Katarzyna Jamrozy - Szponik

Protokolant Iwona Połczyńska

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy B. U.

po rozpoznaniu w dniach 13 maja 2015 roku, 22 grudnia 2015 roku, 11 kwietnia 2016 roku, 5 maja 2016 roku, 16 maja 2016 roku sprawy

P. K.

syna J. i L. z domu K.,

urodzonego (...) w Ś.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 25 września 2014 r. w Ś., woj. (...) przywłaszczył sobie powierzoną mu cudzą rzecz ruchomą w postaci złotej męskiej bransoletki o wartości 960 zł należącą do D. S.,

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk;

I. oskarżonego P. K. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tym że przyjmuje, iż wartość bransoletki wynosiła co najmniej 900 złotych, tj. występku z art. 284 § 2 kk i za to na podstawie powołanego przepisu przy zastosowaniu art. 37 b kk wymierza mu kary miesiąca pozbawienia wolności oraz 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele w społecznej w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego D. S. kwoty 900 zł (dziewięciuset złotych);

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B. kwotę 826,56 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

IV. na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

II K 918/14

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 września 2014r. D. S. spędził noc w mieszkaniu swojej dziewczyny A. K.. Następnego ranka wskazana kobieta udawała się do pracy i na czas jej nieobecności D. S. zobowiązał się zaopiekować jej trzyletnim synem A., z którym miał udać się do swojego mieszkania do Z..

Około godziny 12.00 jako pierwszy z domu A. K. wyszedł D. S.. Przed klatką schodową czekał na przyjazd osoby, która miała zawieźć jego oraz A. samochodem do Z.. W mieszkaniu pozostała A. K. (1) z synem oraz z bratem P. K..

Po przybyciu kierowcy D. S. zadzwonił z telefonu komórkowego do A. K. (2), prosząc ją o to, aby P. K. zniósł jego torbę oraz złotą bransoletkę na dół do samochodu. A. K. (1) przekazała bratu torbę, a do prawej ręki włożyła złotą bransoletkę D. S., którą oskarżony schował do kieszeni. Następnie P. K. udał się do przedpokoju, gdzie pozostawił torbę, po czym chodził po mieszkaniu, mówiąc głośno, iż musi się przebrać. Kiedy A. K. (1) zajęta była przygotowywaniem się do wyjścia do pracy, oskarżony zdecydował, iż zachowa dla siebie bransoletkę, po czym schował ją w nieustalonym miejscu.

Po około 5 minutach na oczach A. K. P. K. zaczął przeszukiwać kieszenie, twierdząc iż zgubił bransoletkę. Wówczas jego siostra osobiście przeszukała jego ubrania, po czym nakazała, aby sprawdził, czy biżuteria nie wypadła mu w pokoju. W trakcie przeszukiwania mieszkania przyszedł D. S., któremu A. K. (1) opowiedziała o zaginięciu bransoletki. Następnie D. S., będąc przekonany, iż bransoletka znajdzie się w mieszkaniu, wraz A. oraz P. K. zeszli na dół do samochodu i zgodnie z planem udali do Z.. W czasie jazdy oskarżony podpytywał D. S., jaką ma wartość taka bransoletka.

Dowód: - zeznania D. S. – k. 2-3, 60-61,

- zeznania A. K. – k. 11, 60, 61v-62,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 59,

Przez następne trzy dni A. K. (1) wraz z synem i D. S. przebywali w Z.. W tym czasie bransoletki bezskutecznie poszukiwała w mieszkaniu matka A. K. – L. K.. Po upływie 2- 3 miesięcy od zdarzenia L. K. osobiście remontowała mieszkanie, nie wynajęła do pomocy żadnej ekipy. Wówczas również nie znalazła bransoletki.

Dowód: - zeznania L. K. – k. 152,

Po upływie miesiąca po zdarzeniu A. K. (1) spotkała M. J. (1), brata M. J. (2), która jest matką dziecka P. K.. M. J. (1) przekazał A., iż P. K. oddał bransoletkę osobie o pseudonimie (...) za długi.

Dowód: - zeznania A. K. – k. 60,

P. K. nie jest osoba chorą psychicznie w znaczeniu psychozy, nie jest upośledzony umysłowo, nie ujawnia innych zakłóceń czynności psychicznych o charakterze psychotycznym. Jest uzależniony od wielu środków psychoaktywnych w sposób mieszany. W chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 kk.

Dowód: - opinia biegłych – k. 73,

Wartość bransoletki D. S. wynosiła nie mniej niż 900 zł.

Dowód: - zeznania D. S. k. 2-3, 60-61,

- zeznania B. K. – k. 200,

Oskarżony wychowywał się w rodzinie dysfunkcyjnej, gdzie ojciec nadużywał alkoholu, a wobec niego i pozostałych członków rodziny była stosowana przemoc fizyczna i psychiczna. P. K. od najmłodszych lat sprawiał problemy wychowawcze, z domu ginęły przedmioty, o których kradzież był podejrzewany przez rodzinę. Przebywał w Ośrodku

Szkolno – (...) w O.. Oskarżony ma jedno dziecko, z którym utrzymuje sporadyczny kontakt. Od wielu lat zażywa amfetaminę, defedron, ekstazy, pali marihuanę, po których to środkach w powiązaniu z alkoholem staje się agresywny. W trakcie sprawowanego nad nim dozoru w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia, nie wywiązywał się z nałożonych obowiązków, utrzymywał kontakty z osobami o ujemnej opinii społecznej. W warunkach izolacji zachowywał się poprawnie, był trzykrotnie nagradzany regulaminowo. Aktualnie nie mieszka z matką, przychodząc do niej na posiłki.

Dowód: - zeznania L. K. – k. 152,

- wyjaśnienia oskarżonego – k. 61,

- wywiad środowiskowy – k. 211-212,

- opinia o skazanym – k. 57,

Oskarżony był wielokrotnie karany.

Dowód: - karta karna – k. 190,

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, twierdząc, iż bransoletkę zgubił, a rodzina oskarżając go o jej kradzież, chce pozbyć się go z mieszkania.

Sąd nadto zważył, co następuje:

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność przekazania na prośbę D. S. bransoletki oskarżonemu, którą wraz z torbą miał znieść do samochodu. Postępowanie dowodowe miało na celu ustalenie, czy P. K. dopuścił się jej przywłaszczenia.

Oskarżony na etapie całego procesu kwestionował swoje sprawstwo, twierdząc, iż zgubił bransoletkę. Jego wyjaśnienia w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie, nie zasługują na wiarygodność. W pierwszej mierze należy wskazać, iż gdyby rzeczywiście tak było, bransoletka zostałaby odnaleziona w mieszkaniu, skoro P. K. przed poinformowaniem siostry, że ją zgubił, nie opuszczał domu. Dodać należy, iż w sprawie zostali przesłuchani wszyscy domownicy, tj. A. K. (1), jej matka L. K. oraz syn K. S.. Wskazane osoby zaprzeczyły, aby w domu została odnaleziona biżuteria będąca przedmiotem tego postępowania, nawet w czasie remontu osobiście przeprowadzonego przez matkę oskarżonego. Sąd nie miał podstaw kwestionować wiarygodności tych zeznań, tym bardziej, iż oskarżony jest dla nich osobą najbliższą, wielokrotnie karaną, a odnalezienie przez nich bransoletki i nie ujawnienie tego faktu w trakcie procesu, naraziło oskarżonego na kolejny wyrok skazujący.

Należy ponadto mieć na uwadze treść rozmowy A. K. z M. J. (1), który poinformował ją o tym, iż P. K. oddał bransoletkę mężczyźnie o pseudonimie (...) za długi. Wyjaśnienia oskarżonego ustosunkowującego się do tej kwestii, zgodnie z którymi M. J. (1) mówił o innej bransoletce również nie zasługują na wiarygodność. Przede wszystkim należy wskazać, iż P. K. nie dokończył swojej wypowiedzi w tym zakresie, konstatując, iż już nic nie będzie mówił, a tym samym nie podał przekonywujących argumentów świadczących o tym, iż rzeczywiście był w posiadaniu innej bransoletki, którą spłacił dług. Po drugie należy przyjąć, iż M. J. (1) nie mówiłby w ogóle A. K. o losach jakiejś bransoletki, gdyby nie należała ona do D. S.. Siostra oskarżonego nie utrzymuje bowiem kontaktów towarzyskich z M. J. (1), który jest osobą uzależnioną od narkotyków, o ujemnej opinii społecznej. Należy przy tym wskazać, iż pomimo podjętych prób, nie udało się przesłuchać M. J. (1), który jak wynika z informacji policji, przebywa poza granicami kraju. Niemniej jednak, nie sposób uznać, iż siostra P. K. wymyśliła sobie treść przeprowadzonej z nim rozmowy, tym bardziej, iż podając jego adres miejsca zamieszkania, nie wiedziała, że przebywa poza granicami kraju i nie będzie można go przesłuchać.

Biorąc pod uwagę chronologię zdarzeń oraz informacje przekazane przez M. J. (1), o sprawstwie oskarżonego świadczy również zainteresowanie P. K. wartością bransoletki, o którą to kwestie podpytywał D. S.. Już jadąc z pokrzywdzonym do Z., oskarżony prawdopodobnie podjął decyzję, iż bransoletką spłaci swoje długi.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom B. K. co do tego, iż to w jego sklepie została zakupiona bransoletka. Już zaraz po zdarzeniu D. S. udał się do jego sklepu, aby uzyskać oświadczenie o dokonaniu jej zakupu (k. 174). Pokrzywdzony od samego początku postępowania utrzymywał, iż zapłacił za nią kwotę 960 zł, która to suma została wpisana do wskazanego dokumentu. Na rozprawie B. K. wskazał, nie pamiętał precyzyjnie, za jaką cenę sprzedał bransoletkę, jednakże był pewien, iż była to kwota co najmniej 900 zł. Świadek doskonale kojarzył tę transakcję, uwagi na fakt, iż wskazaną biżuterię ściągał na zamówienie. Rozstrzygając zatem wątpliwości na korzyść oskarżonego oraz uwzględniając, iż pokrzywdzony swoimi zębami dokonał minimalnego miejscowego wgniecenia tej bransoletki (w celach indentyfikacyjnych), jej wartość Sąd określił na co najmniej 900 zł.

Należy dodać, iż na wiarygodność D. S. nie wpływa negatywnie fakt podania B. K. innych okoliczności dotyczących zaginięcia bransoletki. P. brzmia zeznania świadka, iż wstydził się podać obcej osobie, prawdziwy przebieg zdarzenia, skoro bransoletka zaginęła w gronie osób najbliższych.

W świetle omówionych dowodów, za niewiarygodne należy uznać wyjaśnienia oskarżonego, kwestionującego swoje sprawstwo. Jego twierdzenia dotyczące chęci pozbycia się go z domu przez najbliższych członków rodziny brzmia nieprawdopodobnie, skoro oskarżony nie mieszka już z matką oraz siostrą.

Przechodząc do rozważań odnośnie kwalifikacji prawej, należy wskazać, iż P. K. przywłaszczając powierzona mu bransoletkę D. S. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występkę z art. 284 § 2 kk.

Istota przestępstwa określonego w tym przepisie polega na „przywłaszczeniu”, czyli na postępowaniu z cudzą rzeczą ruchomą tak jak z własną, z tym zastrzeżeniem, iż rzecz ta została powierzona sprawcy, tj. przekazana mu pod opiekę lub do dysponowania nią, z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi.

Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, kiedy to D. S. poprosił o przekazanie P. K. bransoletki w celu zniesienia jej do samochodu i oddania pokrzywdzonemu. Tymczasem oskarżony po jej otrzymaniu, zatrzymał ją dla siebie.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, bacząc by dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd uwzględnił dotychczasową wielokrotną karalność oskarżonego, jego postawę podczas warunkowego przedterminowego zwolnienia, skutkującą ponownym wprowadzeniem kary do wykonania. Jako okoliczność obciążającą należy również uznać, iż czyn został popełniony na szkodę osoby, z którą spotyka się jego siostra. Takie okoliczności wskazują, iż oskarżony jest wyzbyty wszelkich skrupułów w dążeniu do uzyskaniu środków finansowych.

Z uwagi na dotychczasową karalność oskarżonego w niniejszej sprawie mogła zostać wymierzona jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności. Sąd doszedł do przekonania, iż w tej sytuacji za względniejsze przepisy w rozumieniu art. 4 § 1kk należy uznać te, które obowiązują po dniu 1.07.2015r. Zawierają one bowiem przepis art. 37 b kk. Zgodnie z jego brzmieniem w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat - 6 miesięcy, oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. Przepisów art. 69-75 nie stosuje się. W pierwszej kolejności wykonuje się wówczas karę pozbawienia wolności, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, Sąd wymierzył oskarżonemu kary miesiąca pozbawienia wolności oraz 10 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 h. W opinii Sądu właśnie taka mieszana kara spełni swoje cele wychowawcze. W pierwszej kolejności zostanie wykonana bezwzględna kara pozbawienia wolności, a następnie kara ograniczenia wolności, która pozwoli oskarżonemu wykształcić nawyk pracy.

Ponadto w oparciu o treść art. 46 § 1 kk zasądzono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego tytułem obowiązku naprawienia szkody kwotę 900 zł.

O kosztach związanych z udzieloną oskarżonemu obroną z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt. 3, § 16, § 19 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyjmując, iż obrońca uczestniczył łącznie w 4 rozprawach. Zasądzona na rzecz obrońcy kwota 826,56 zł, uwzględnia kwotę podatku VAT.

Z uwagi na sytuację finansową oskarżonego, zwolniono go od ponoszenia kosztów sądowych.